

KURIER

Wileński

PIĄTEK, 2 SIERPNI 1991 R.
 nr 149 (11635)

Tragedia na pograniczu

Okolice około godziny 5 rano na posterunku celnym w Miednikach znaleziono zabitych funkcjonariuszy Republiki Litewskiej. Zginęli pracownicy specjalnego oddziału policyjnego: Mindaugas Balawana, Algimantas Juozakas, Algis Antanas Musteikis i Stanisławas Orlicziusis. W miejscu wypadku znalezione zostały dwa ciężko rannych pracowników komory celnej: Ricardas Rubavicius-

sa i Tomasa Szernasa. Dostarczono ich do Wileńskiego i Szpitala Klinicznego. Obaj są w stanie krytycznym.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej poinformowało, że w miejscu zbrodni znaleziono wiele fuszek i kul. Policjanci litewscy nie są uzbrojeni w pistolety maszynowe takiego kalibru i modyfikacji, z których strzelano. Funkcjonariusze Litwy byli uzbrojeni w 3 automaty i dwa pistolety, które zrabowano.



Fot. ELTA

Oświadczenie

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ
 REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej jeszcze raz wyraża swoją światową opinię na temat, to, że Związek Radziecki rozpoczął 13 sierpnia 1991 r. agresję, siłą zagarnięcie bułgarskiej Litewskiej i inwazyjnie w ostatnim okresie następnego agresywnych

Prezydium oświadcza, że organizatorzy i wykonawcy tych wszystkich przestępstw, jak też masakry funkcjonariuszy Republiki Litewskiej w nocy 31 lipca na posterunku granicznym w Miednikach, niezależnie od tego kim są, nie unikną odpowiedzialności.

Przewodniczący
 Rady Najwyższej
 Republiki Litewskiej

W. LANDSBERGIS

Wilno, 31 lipca 1991 r.

O OGŁOSZENIU DNIA ZAŁOBY

Rada Najwyższej Republiki Litewskiej postanawia

ogłosić dniem żałoby — 3 sierpnia — funkcjonariuszy Republiki Litewskiej, zamordowanych na posterunku granicznym w Miednikach, a także w terytorium Republiki Litewskiej wysłone flagi państwowe ze znakami żałoby.

Konferencja prasowa Wytautasa Landsbergisa

31 lipca w związku z dokonaniem na posterunku granicznym w Miednikach bandycką akcją przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis urządził konferencję prasową.

Jest to bardzo okrutna akcja, co do której okoliczności nie możemy jeszcze wyciągać wniosków, gdyż dochodzenie trwa, podkreślił on. Jednakże mogę powiedzieć, jak należałoby ocenić i jakie implikacje może mieć ten akt przemocy na tle wszystkich wydarzeń z ostatnich półroczna. Na tło składają się ciągłe działania zbrojnej przemocy na Litwie, których autorami są te lub inne sowieckie jednostki zbrojne. Bardzo często ich ofiarą albo ich celem były nasze komory celne i ich pracownicy. Doskonale wiemy, że za jakimikolwiek sowieckimi siłami zbrojnymi i utrzymywani przez nie bandami stoi najwyższe kierownictwo Związku Radzieckiego. Nie może ono wiecznie udawać, że nie wie, nie kontroluje sytuacji i nie słyzy żądań, na przykład żądań kierownictwa Republiki Litewskiej w sprawie wycofania OMONu z terytorium Litwy, a

innych oddziałów wojsk wewnętrznych Związku Radzieckiego — z zagarniętymi budynkami Litewskiego Radia i Telewizji.

Może zwrócić uwagę również powtarzająca się zbieżność okoliczności, odnotował przewodniczący Rady Najwyższej, gdy tylko Stany Zjednoczone Ameryki wykazują większą przychylność wobec Związku Radzieckiego, kraje bałtyckie, a szczególnie Litwa doznają zbrojnych ciosów sowieckich. W istocie USA wykazują pobłażliwość, nie żądając surowo od Związku Radzieckiego ukarania winnych masakry styczniowej 1991 roku na Litwie i Łotwie, zwrócenia zagarniętych budynków i wycofania z krajów bałtyckich terrorystów OMONu.

Dlatego przede wszystkim nasuwa się myśl, powiedział W. Landsbergis, że jest to dziełem rąk tych sił terrorystycznych. Nie mówię, że właśnie jest tak. Może to odpowiedź na układ Litwy i Rosji, może to jest skutek tych przychylnych gestów, jakie robi się wobec nas w Rosji. Może to łączy się również z obietnicami demokracji Związku Radzieckiego, krocenia drogą wielkich przemian, ogra-

niceńcia starych struktur rządzących, które mogą być zainteresowane destabilizacją sytuacji w walce o władzę. Ale są to tylko myśli, które mogą nasunąć się wielu z nas, nasuwają się one również mnie. Dzielę się nimi, nie preferując żadnej.

W. Landsbergis powiedział, że najpewniej można mówić o dwóch możliwościach dotyczących tego, kto dokonał morderstwa: albo sowieccy wojskownicy, jak też grupa terrorystyczna OMONu, albo mafia, która również może być niezadowolona z pracy komór celnych. Już wcześniej mówił, że całkiem możliwa jest zbieżność interesów tych dwóch sił. Zdaniem przewodniczącego Rady Najwyższej, mafia mogła skorzystać z usług wojskowych, ci zaś wykorzystywać mafię do swych celów politycznych.

W. Landsbergis zakomunikował, że szefy na niczym usiłowania rządu Republiki Litewskiej skontaktowania się z kierownictwem wojsk wewnętrznych ZSRR w Wilnie.

(ELTA)

Spotkanie z dziennikarzami

31 lipca w Moskwie na konferencji prasowej prezydenta ZSRR i USA podsumowując wyniki spotkania na szczycie, wyrazili ubolewanie z powodu tragicznego incydentu, jaki zdarzył się ubiegłej nocy na posterunku kontroli celnej w Miednikach na pograniczu litewsko-białoruskim.

Jak zakomunikował TASS, odpowiadając na pytanie korespondenta sieci telewizyjnej ABC, prezydent ZSRR oświadczył, że o tym incydencie powiedziano go i przywódcę rządu amerykańskiego, gdy rozmawiali w zamieszkanej miejscowości Nowo-Ogariewo. Po przedstawieniu krótkiej wersji wydarzenia Michaił Gorbaczow powiedział, że przewodniczący KGB ZSRR Władimir Kriuczkow skomunikował się już z przewodniczącym Rady Najwyższej Litwy Wytautasem Landsbergiem i zaproponował mu współpracę w prowadzeniu dochodzenia w sprawie (Uwaga agencji ELTA:

wydział informacji Rady Najwyższej Republiki Litewskiej zakomunikował, że 31 lipca br. W. Kriuczkow nie kontaktował się, ani z W. Landsbergiem ani z innymi kierownikami Republiki Litewskiej).

Dokładamy wszelkich starań, aby nie tylko prowadzono dochodzenie w sprawie faktów, ale również, aby w przyszłości unikniono takich konfliktów i problemów, stwierdził przywódca sowiecki, Michaił Gorbaczow poinformował, że obecnie prowadzi się dochodzenie. „Będę awersji tej pracy i poinformujemy was, co się zdarzyło naprawdę” — powiedział on.

„Wiem, że prezydent Gorbaczow bezwzględnie przystąpił do badania tego wydarzenia — potwierdził słowa Gorbaczowa prezydent USA George Bush. — Spodziewamy się, że nastąpi współpraca między Litwą i Białorusią. Nie możemy z pewnością mówić o takich incydentach — dodał on, wyrażając nadzieję, że prezydent Gorbaczow „przystąpi do rozstrzygnięcia kwestii rokowań z Litwą i incydentów granicznych”.

(ELTA)

GABINET MINISTRÓW ZSRR ZATWIERDZIŁ TRYFĘ WYJAZDOWĄ

MOSKWA (RIA—ELTA). 1000 rubli musi zapłacić obywatel radziecki, jeżeli chce otrzymać paszport zagraniczny i wizę na wyjazd ze Związku Radzieckiego. Taką tryfę opłaty skarbowej ustalił gabinet ministrów ZSRR w sprawie uchwały, podjętej po tym, gdy Rada Najwyższa Związku przyjął ustawę o trybie wyjazdu z ZSRR i wizy do ZSRR.

Za wkładkę do paszportu obywatel ZSRR będzie płacił 200 rubli, tyle samo również osoba bez obywatelstwa za świadectwo uprawniające do wyjazdu. 50 rubli opłaty skarbowej pobiera się za dokonanie zmian w dokumentach, uprawniających do wyjazdu, za wydanie dokumentów dla zaproszenia do ZSRR, za wydanie lub przedłużenie świadectwa tożsamości obywatelom zagranicznym i osobom bez obywatelstwa, jak też za wizę wyjazdową z ZSRR do paszportu wyjazdowego. Wiza wyjazdowa będzie kosztowała dla właściciela paszportu zagranicznego 100 rubli, 500 rubli pobiera się za podanie w sprawie przyznania obywatelstwa ZSRR lub jego zniesienia.

Pytacie — odpowiadamy

Gdzie wилnianie mogą sprzedawać zebrane przez siebie grzyby? Ile kosztuje kilogram kurek (lisiczek)? M. P.

Na pytanie odpowiada starszy towaroznawca hurtowni Związku Spółdzielczości Spożywców Wilna Ludmila Mażęko: Na razie nie skupowaliśmy grzybów po prostu dlatego, że ich nie było. Prawdopodobnie z powodu upałów, które nie sprzyja jej pojawianiu się ich. Gdyby jednak komuś udało się zbierać i zechciał sprzedać — może zwracać się do sklepów naszej siatki. Oto kilka adresów: ul. Sodu 5 (tel. 61-61-52), sklep na

bazarze Kalwaryjskim (tel. 35-25-27), na ul. Pylimo 5 (tel. 61-96-94). Tam się przyjmuje produkcje sadów, ogrodów i lasów — grzyby, miód, jagody, owoce. Uprzedzam, że na każdy artykuł powinno być wystawione zaświadczenie sanepidu.

Gdyby powstały trudności, lub pytania, można zwracać się do naszych towaroznawców: 22-47-72 lub 75-12-15. Ile kosztuje kilogram kurek trudno powiedzieć, gdyż ceny nie są regulowane. Jedno jest pewne — nie jesteśmy w stanie płacić za kilo kurek 50 rb, jak to robili w ubiegłym roku goście z Polski, którzy skupowali je masowo i wywozili następnie na zachód.

Pracownicy...
 DZIENNIKARZY
 przy...
 ciennik...
 cy...



Fot. W. Charin

Nie można zostawić rolnika samego ze swymi kłopotami

Blisko 30 tysięcy hektarów zajmuje pole zbożowe w rejonie wileńskim, na którym lada chwila rozpocznie się wycieczka na pracę. Dla rolników nie ustaje ona ani na dzień. Od ich przebiegu zależy, czy pojawi się na coraz uboższym naszym stole więcej produktów, czy też część plonu zgnije, jak to było z ziemniakami ubiegłej jesieni i za naszą niezadarność będziemy płacić jeszcze więcej niż dziś.

Słowem, zbliża się niespokojny okres. Niepokoń ten podziela agronom naczelny wydziału rolnego Wileńskiego Rejonowego Samorządu Franciszek Komarowski, który udzielił wywiadu korespondentowi.

— Najgorsze jest to, że rolnika pozostawiono samemu sobie — powiedział — jak mój zesz, tak sobie radź. Zjednoczyli się Niency, więc samodzielnie kosiarki z NRD pozostaly bez części zamiennych. Pracowników republikkańskich hurtowni zapotrążeńowych wcale nie boli głowa o to, gdzie je dostać: „Jesteście przecież samodzielni, więc myślcie”. Wyłania się nawet problem sznurka do belowania siano. A co będzie z poszorem? W hurtowni twierdzą, że sznurka brakuje, bo nie ma z czego zrobić. A co mówić o bardziej skomplikowanych rzeczach.

Przecież sprzęt żobó to nadzwyczaj wrażliwa taśma, nawet pozorny drobniaczek może ją wstrzymać. Tym bardziej, że prognoza pogody również nie napawa otuchą. W wielu miejscowościach zboża od deszczu wyległy. Nieuchronne trudności wynikną również ze zbiorom warzyw.

— Czy oznacza to, że sprawa wygląda beznadziejnie?

— Tak nie powiedziałbym. Ludzie starają się. Rozpoczął się spręt wczesnych warzyw w Bujwidzińskich, dojrzewają też inne. Zaopatrujemy Wilno w buraczki, marchew. W ogóle rejon dostarcza do stolicy trzecią część spożywanych warzyw — około 18 tys. ton. Wiosną mieliśmy kłopoty z sadzeniem. Dopotogło zlecenie rodzinne. Zaangażowali się do tego nawet mieszkańcy miasta. Jestem przeświadczony, że nie zostaną bez warzyw.

— Ale cena tak podskoczyła?..

— Tu nie ma rady. Drożej wszystko: paliwo, sprzęt techniczny, obsługa itp. Ceny na sprzęt techniczny, nawozy w krótkim okresie wzrosły 3—4 razy. Co prawda, państwo podniosło też ceny skupu produkcji rolnej. W roku bieżącym za każdy kilogram zboża będzie płacono po 65 kopiejek. Ale przecież koszty własne wytworzenia produkcji rolnej również nadal wzrastają. A jakie podatki musi płacić rolnik? Za wodę, drogi, używany do budownictwa żwir... Brzemień podatków jest niecyżym kamieniem u nogi pływaka i ciągnie w dół. W wielu gospodarstwach głowią się, skąd wziąć pieniądze na wypłacenie gaży. Nie ma mowy o perspektywie, gdy kieszonki jest pusta. Chodzi tylko o przetrwanie.

Chłop podwiłkieski jest bardzo cierpliwy. Ale istnieje przecież granica cierpliwości.

— Jak mają się gospodarze indywidualni?

— W rejonie mamy 63 fermierów. Ale im też nie można pozazdrościć. Wzięli ziemię, kredyty, natomiast brakuje zaplecza materialnego. Caley problem — jak zebrać to, co posiane, posadzone. Podobnie — jak nabyć traktor, kosiarke. Przeszłość też jest niepewna. Przerazają ich długi, dzień dzisiejszy. Przypuszczam, że wszyscy ułożyło się dobrze. Fermer wyhodował produkcję, sprzedał, ale przecież na uzyskane pieniądze nie może nabyć potrzebnych mu rzeczy.

— Zmarnowanie części ziemniaków ubiegłej jesieni na wsi tłumaczy się brakiem własnych sił, a pomocnicy z miasta nie przybyli. Jak będzie w tym roku?

— Ziemniaki zajmują 2115 ha. Dobre zapowiadają się plony w kolchozach ani, Czerniachowskiego, „Kiwiszkes”, „Niemieźis”. Przygotowano sprzęt techniczny, przechowalnię. Ale jeżeli, jak i ubiegłej jesieni, zaczęną padać deszcze — będzie trudno. Kombajny ziemniaczane nie są przyrządne w trudnych warunkach. Liczymy na ręczne wykopy, pomocników. I miało obiecuję nam pomoc. Ubiegłoroczne doświadczenie nie poszło w las.

Powinnością sobie uświadomić, że w tak trudnym przełomowym okresie nie wolno zostawiać rolnika sam na sam ze swymi kłopotami. Wszystko co wyhodowane, musi być zebrane.

Nikołaj NIEZAMOW, kor. „Kuriera Wileńskiego”

Oświadczenie premiera Republiki Litewskiej

Został wykonany szczególnie okrutny, łamiący elementarne podstawy ludzkości akt terroru. W nocy 31 lipca ponownie został zaatakowany posterunek terytorialny Republiki Litewskiej w Międziakach. Bestialsko zamordowano sześciu funkcjonariuszy policji i pracowników urzędu celnego Republiki Litewskiej, jeszcze dwaj funkcjonariusze zostali ciężko ranni. Dane podjętego dochodzenia świadczą wyraźnie, że ta zbrodnia została dobrze zorganizowana, sztywława się do niej zawczasu.

Rząd Republiki Litewskiej w trybie nadzwyczajnym powołał komisję rządową do badania tego okropnego przestępstwa. Podjęto decyzję w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa pełniących swe obowiązki pracowników policji, Departamentu Ochrony Kraju i Urzędu Celnego, w sprawie działalności punktów granicznych w szczególnych warunkach, stosując ruchome odpowiednio wykwiłpowane oddziały funkcjonariuszy policji.

MSW, jak też Departament zostały zobowiązane do ściślego koordynowania swych działań z rządem, uniemożliwiając ewentualnych prowokacji, dokładnego spełniania powierzonych funkcji.

Wystosowano depeche do prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa i prezydenta USA G. Busha, który w tym czasie przebywał w Moskwie, jak też do Komisji Praw Człowieka ONZ, Komitetu Praw Człowieka, Amnestii Międzynarodowej z prośbą o powołanie międzynarodowej grupy ekspertów w celu przeprowadzenia obiektywnego dochodzenia w sprawie tego nieludzkiego aktu.

Dążąc do zmniejszenia bezpieczeństwa, rząd Litewski potwierdził w zbieży z terytorium Litewskiej wycofał posterunki terrorystyczne oddziału ONU MSW ZSRR i skierował stłki represyjne, uwolnioną przez wojskownię telewizyjną i radiodyńki, a poszczególnych skowych ze strony ZSRR rzy dokonywali przestępstw, ukarał...
Jednocześnie wyraża rownictwo ZSRR do nowego podjęcia konstruowania rozmów z Republiką Litewską.

W tym czasie narodziły się trudnych próg rząd Litewskiej wyzwawo ludzi Litwy, aby zachować spokój i nie ulegali prąjom. Nasza bronja jest... wa walka, bronja jest... lidacja. Organy porządku nowego Republiki Litewskiej, jako dołonal... jasnia, gdy tylko one... torium republiki powi... sować przewidziane... woje sankcje wobec...
W imieniu rządu Litewskiej wyrażam... współczucie rodzinom i... poległych.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNARIS
Wilno, 31 lipca 1991 r.

SEKRETARZ KC KPL (NA PLATFORMIE KPZR) GENERAL-MAJOR ALGIMANTAS NAUDIŪNAS:

Ludzie żądają wzięcia władzy

— Jak oceniacie obecną sytuację na Litwie?

— Widzę Litwę w składzie Związku Radzieckiego. I zgadzam się z opinią ekonomisty z USA, Litwina z urodzenia Stasysa Alszenasa, którego rząd Landsbergisa zaprosił na konsultację, że wszyscy, którzy pokazują Moskwie figę, muszą odejść, natomiast przy stole rokowań trzeba zasiąść z nowym bagażem. Dodam od siebie, że zanim zasiadają przy stole, dobrze byłoby, aby przywódcy litewscy przeprosili za znieważanie i poniżanie kierownictwa radzieckiego.

— Czy nie sądzicie, że kompromis musi być wzajemny?

— Obowiązkowo. Ale tymczasem mamy przeciąganie liny. Jedna strona jest gotowa do rozmów, druga natomiast nie może lub nie chce. Po czym dzieje się odwrotnie. Ale zgadzam się z W. Dogużijewem, że do normalizacji sytuacji wcale nie przyczyniają się pewne oświadczenia litewskich działaczy państwowych. Słyszę tu każdy dzień zniewagi pod adresem władzy radzieckiej i ludzi rosyjskich, którzy tak wiele uczynili dla Litwy. Rosjanie uratowali nas przed brunatną dżumą, odbudowali republikę po wojnie. I dziś jeszcze w słowni atomowej nie ma normalnego specjalisty z nazwiskiem litewskim. Ale teraz dzięki tej pomocy handlowej z sektorem państwa możemy mieć wysoki... jakości. Budzi rozgorzczenie, że o tym wszystkim zapomniano, a Rosjan nazywają nie inaczej, jak okupantami, zaborcami...

— Ale może dzieje się tak z powodu twardego stanowiska Moskwy?

— Nie twardego, lecz biernego. Jakaś paplania zamiast wprowadzenia porządku. Za to bezprawnie, jakie dziś dzieje się na Litwie, za niesubordynację Bush dawną by ukarał ostro. Bo spójrzcie, co się dzie-

je. Od 50 lat jesteśmy w składzie Związku Radzieckiego i nagłe znajdujący się jacyś wielcy księżka, którzy oświadczenia w imieniu narodu, że już wystarczą. Związek nam więcej nie odpowiada. A kto może to rozstrzygnąć, jeżeli nie sam naród?

— Więc jesteście za twardą siłą wojskową?

— Twardą, ale nie wojskową. Potrzebne są konkretne rozwiązania polityczne. Oto na przykład dziś Litwini rozejdzą się po wszystkich krajach świata. Co to, nasza granica jest już otwarta? Sto proc. surowców Litwa otrzymuje ze Związku Radzieckiego, a wpięćba bezdłacie otrzymywali nasze „Sizilejsy”. Otrzymujemy. Mród rosyjski jest ciemny. Krywdzą go, znieważają, a on daje wszystkim krzywdziełom, odejmując sobie od ust. Litwa jest już zalana benzyną, natomiast w samej Rosji brakuje jej na to, aby wywieźć plan. Tak właśnie przebiega rozpad ZSRR.

Antysowiecizm nabiera niespokojnych rozmiarów, a nikt tego nie dostrzega. Dziś w parlamencie litewskim nie ma ani jednego robotnika lub chłopca. Podniosły głowę elementy nie pracujące. Kapitałiści komunistyczni, którzy pobudowali sobie, darczą, otrzymali samochozy, porucili legitymacje partyjne i teraz rządzą. Otrzymaw. szty wszystko od władzy radzieckiej zaciekle jej nienawidzą. Czyżby kierownictwo rosyjskie nie rozumie, że popierając nacjonalizm, popiera fażyszizm? Niczego się nie uczynił W 1941 roku Stalinowi 87 razy meldowano: wybuchnie wojna. Nam stałe meldują: odbywają się niebezpieczne przygotowania. Więc na co czekamy?

Wniośkując za wszystkim, OMON nie czeka. Tylko dlatego zawsze wybiera taki

„niedogodny” dla kierownictwa kraju czas, gdy trwa lub szykuje się poważne spotkanie międzynarodowe?

— Bo dla nas każdy dzień jest „niedogodny”.

— Ale jak to jest, że w Moskwie nie wiedzą o operacjach, które przeprowadza OMON?

— Operacji wojskowych nie rozgłasza się zawczasu, o nich powinno wiedzieć tylko ograniczone grono osób. Jest to przecież oddział specjalnego przeznaczenia, ma szczególne funkcje. Ale po tym, gdy Mitterrand złożył protest, zadzwonił Buco (naturalnie, o której nie miał wiedział o akcji konfiskowania broni w centrali telefonicznej). Jest to zrozumiałe: gdy zaczyniesz meldować „gorze” — zadanie zostanie „zawalone”. Dowódcę oddziału wzywano do generała Kalaczowa w MSW ZSRR, aby go zbieszczał... Tam, w Moskwie nie wiedzą nic, nie wyobrażają sobie, co tu się u nas dzieje — chulihaństwo, zaborstwa niemal każdy dzień. Policja wie, gdzie ukrywają broń, ale nie robi. A MSW nie może zaprowadzić porządku, besza kapitana OMONu...

— Jak więc w takich warunkach żyje i działa Komunistyczna Partia Litwy?

— Na Litwie działalność partii komunistycznej jest zakazana jako partii innego państwa. Pozostało u nas teraz około 40 tys. pracowników partyjnych po rozłamie partii rozbiegło się. W istocie stworzyliśmy partię od nowa. Teraz mamy więcej członków niż wszystkie 12 partii litewskich. KPL jest jedyną organizacją, która przyjęła do swych szeregów ludzi różnych narodowości i opowiada się za równymi prawami dla wszystkich. I cokolwiek piszą o nas demokratyczne szmatławce, cokolwiek mówią agenci CIA, sta-

rając się ją ocenić, partia komunistyczna żyje i żaden problem nie będzie rozwiązany z pominięciem KPL.

Otrzymujemy ogromną ilość telefonów i depeesz: ludzie żądają, żeby brać władzę! Zarzucają nam, że w styczniu nie doprowadziliśmy sprawy do końca.

Rozmawiał
Gennadij ARIJEWICZ
Wilno

KOMENTARZ „KURANTÓW”

Kwestia narodowa obecnie jest tematem bardzo złożonym i bardzo delikatnym. Ale cytując ten wywiad nieraz zastanawiałem się: czy to mówią Litwini? Współczuć dla narodu rosyjskiego ma on o wiele więcej niż dla litewskiego. Okazuje się, że wśród Litwinów nie ma nawet specjalistów-atomowców (według A. Naudiūnasa wynika, że jest to „najbardziejziejszy” zawód). Budzi nawet zdziwienie, że obywatel USA S. Alszenas jest narodowości litewskiej. Ale ponizając jeden naród i wychwalając inny, sekretarz KC KP Litwy zapewne jest przeświadczony, że w danym wypadku występuje za stanowiska internacjonalisty. Chociaż zapomina, że po wojnie republikę odbudowywali nie tylko sami Litwini i Rosjanie, ale również Białorusini, Ukraińcy, Polacy, Żydzi i ludzie innych narodowości.

Co się tylko „okupantów” i imienia Stalina, na które powołuje się lider partii KPL, to pakt Ribbentrop-Mołotow został na całym świecie (nawet w ZSRR) oficjalnie uznany za znowę dowolnych przywódców (Stalina i Hitlera), którzy rozegrali kartę Europy. Komaś tu się podoba, a komaś nie, ale to fakt historyczny. Taki sam, jak „dojście do władzy prawowitego rządu Litwy, jak wybory parlamentu litewskiego i jego przewodniczącego W. Landsbergisa. Tylko naród

Republiki Litewskiej nie ZSRR powinien wstawiać przywódców, i wybierać sji w danym przypadku. re tak nie przypada do sekretarzu KC KPL, na prowadzeniu rozmów nie w władzę legitymna, nie aby być równym partnerem nie zaś „starszym partnerem szanować uczucia godności rodowej

Tak, dziś bardzo trudno grać na uczuciach narodowych, zmierzając do własnego i A. Naudiūnasa, który tym posługuje się, nie jest Rosjanie spojrzeć na krzywdę. Dlaczego? Dlatego, że? Zrobić porażkę...
Tylko o jakim porządku rzy general-major O. G. Nowym, który prowadził nowicy? Ale wybaczenie ma wspólnego z normalizowaniem wszystkich warunków. Jest to otwarte wyzwanie wojskowego zamachu, jeszcze bardziej sztywłowanie się do swego przywódcy kierownictwa, który w wyrażeniu swych wrażeń w tych wyciach w Wilnie.

Sekretarz KC KP Litwy się starą, wyprodukowaną rodzimych, w tym celu niemał każdy dzień Litwini zabijają Rosjan, sąjużiście — komunistyczny by tak było w wyrażeniu do jaki niezaprzeczony, uzyskalsby komitet państwowy rodowego (natomiast do powojny PMON) i do powojny, kolejnej operacji, w tym porządku, Chwała, w tym czasie nie ma, czasem też, jako wyrażenie, Precedent, A. Naudiūnasa, który prowadzi sprawę, jest w styżeniu.

„Halka” u stóp Gór Stołowych

Kudowie Zdroju, miścisie położonym na skrajnym południu... jubileuszowy XXX Festiwal Moniuszkowski

tora i dotychczas chlubnie nie sie ten szlandar. Na kateryczne uwagi niektórych osób, że Moniuszko nigdy nie był w Kudowie Zdroju odpowiadziano i powtarza się obecnie, że: „Nie był, to niech będzie obecny skomponowaną muzyką”.

Z HISTORII FESTIWALU

9 sierpnia 1961 r. w teatrze w Kudowie Zdroju odbył się występ chóru i orkiestry Związku Harcerstwa Polskiego z Warszawy. W programie wykonywano również pieśni Stanisława Moniuszki. Właśnie ten koncert nasunął myśl, aby rozpocząć organizowanie dorocznego festiwalu poświęconych kompozytorowi. 15 lipca następnego roku w ramach obchodów 90 rocznicy śmierci S. Moniuszki na krytej estradzie Kudowiej oficjalnie zakomunikowano, że inauguruje się nową imprezę — festiwal imienia Stanisława Moniuszki. Dopiero od piątego zaczęto go numerować.

Pierwszym dziełem, wykonanym w Kudowie, była uvertura do warszawskiej opery Moniuszki „Hrabina”. Warto przypomnieć osoby, które były organizatorami pierwszego święta. Są to dyrektor uzdrowiska Wacław Kaniewski, który w ogóle wiele działał dla rozbudowy i ulepszenia uzdrowiska, pierwszy oświadczył publicznie, że Kudowa „powinna odgrywać rolę kulturalną, gdyż w położonych ok. kilkanaście kilometrów Dusznikach już od 1946 roku rozbrzmiewa muzyka Fryderyka Chopina”, dziennikarz Andrzej Koźmiński i dyrygent Władysław Skoraczewski, który, mówiąc nawiasem, dyrygował orkiestrą na pierwszym festiwalu.

Od samego początku sukces festiwalu moniuszkowskiego był niezwykły. W ten sposób Kudowa nieoczekiwanie stała się stolicą muzyki tego kompozy-

Nowa tradycja okazała się trwała i stała. Na festiwalach zaprezentowano pereł twórczości scenicznego Stanisława Moniuszki — wileńską operę „Halka”, „Straszny dwór”, „Patria” komedję muzyczną „Ideal”, balet „Na kwatranku”, wykonano kantaty „Milda” i „Nijola” osnute na mitologii litewskiej, Litanie Ostrobramskie, Berliński kwartet smyczkowy, pieśni ze „Śpiewnika domowego”, arie i zespoły wokalne z oper kompozytora. Począwszy od festiwalu szóstego do programu włączono również dzieła innych kompozytorów — Karola Kurpińskiego, Fryderyka Chopina, Henryka Wieniawskiego, Władysława Żeleńskiego, Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, Ludomira Różyckiego, łącząc ich wykonanie ze stosownymi datami jubileuszowymi. Z biegiem czasu w charakterze gości festiwalu zapraszano muzyków i melomanów z innych krajów. Więc niebawem święto uzyskało swoisty charakter międzynarodowy, a rozgłos uroczystości poświęconych muzyce Moniuszki zaczął się szerzyć coraz bardziej. W dniach VIII festiwalu (1969 r.) z okazji 150 rocznicy urodzin kompozytora w miejscowym parku zostało odsłonięte popiersie Stanisława Moniuszki dłuta rzeźbiarza Mieczysława Weltera.

STER FESTIWALU — W RĘKACH MARII FOLTYN

Los niekiedy sprawia dosyć dziwne niespodzianki. Pięknie rozpoczęła się kronika festiwalu, ale stopniowo entuzjazm organizatorów słabł, obniżał



się jego poziom organizacyjny i artystyczny. W 1978 r., po kolejnych niepowodzeniach, ogóle powstała kwestia, czy warto dalej organizować festiwal w Kudowie Zdroju. Na szczęście, bardzo na czasie, zgodną na objęcie stanowiska dyrektora artystycznego festiwalu wyraziła Maria Foltyn. Jest to osoba niezwykła, rzecz w przenośni można jak gdyby biologiczną maszyną do liczenia, doskonale znająca wszystkie teatry muzyczne Polski (i nie tylko Polski), znająca wielu śpiewaków, ich repertuar i możliwości wokalne. Warto również dodać, że na różnych scenach świata wystawiała opery Stanisława Moniuszki, w tym również „Halkę”. To zaś oznacza, że Maria Foltyn ma też równość kontaktów międzynarodowych.

Rozpoczęła się nowa era w historii festiwalu moniuszkowskiego. Począwszy od szesnastego stał się on międzynarodowy, a jednocześnie ciekawy, uroczysty, piękny, treściwy. Programy koncertów i spektakli wzbogaciły nowe formy bliższych kontaktów ze słuchaczami i widzami: spotkania z uczestnikami i gośćmi, prezentacje nowych artystów, konferencje prasowe i popularnaukowe itd. Poszukiwania nowości trwały, a autorytet festi-

walu i zainteresowanie nim ciągle rosło. Co roku przygotowywane są nowe niespodzianki, które przekształcają każdy festiwal w szczególnie znaczący fenomen sztuki i kultury. W miejscowym teatrze i na estradzie koncertowej występują wciąż nowe gwiazdy opery polskiej i zagranicznej, dyrygenci i reżyserowie. Coraz większą popularność zdobywają nowe koncerty mistrzów małej sceny, w których programie wykonuje się przerobione na estradzie utwory Stanisława Moniuszki.

Festiwal moniuszkowski znajduje się w silnych i zdecydowanych rękach Marii Foltyn. Ciągłe emanuje ona nowymi interesującymi ideami, które realizujemy w imprezach festiwalowych. Naturalnie, dyrektor artystyczny ma znakomitych i doświadczonych pomocników, realizujących na pozór niekiedy niewykonalne zamiany. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić sekretarza generalnego festiwalu Wojciecha Adamczewskiego, prawnika z zawodu, ale gorącego wielbiela muzyki Moniuszki.

Cdn.
Wytautas Powilas
JURKSZYSKO,
muzykolog
Fot. Zbigniew Woźny

Wileńskie rodowody przewodnia Ostrej Bramy...

Wileńskie rodowody przewodnia Ostrej Bramy... w Wileńskiej Katedrze ksiądz... powiedział do pielgrzymów z Lublina: „W trudnych czasach, kiedy Polacy opuszczali swoją Ojczyznę, przetrwali na polskiej ziemi, by wytrwać w więzi duchowej z rodowodem...”



— Na Piotra i Pawła wylądował Pan o świącie spód Lubelskiej Katedry Matki Boskiej Placczej z intencją.

Powrotu do rodzimych stron, dzieciństwa. Właścicie genealogia naszej rodziny przez 300 lat łączyła się z Białorusią. Był majątek pod Witebskiem. W dwudziestym dziesiątym roku moi ojciec trafił do tam, gdzieś na Solowkach i tam zginił. Matka spodziewająca się dziecka przeniosła się na Wileńszczyznę. Tu się urodziłem. Mieszkał w Trokach. Później w Dzieżnie, gdzie matka była nauczycielką języka rosyjskiego i skąd ją wywieźli do Tobolska. Zostaliśmy sami z siostrą.

Na szczęście, odnalazła nas i przyciemniła ciotka. Później była niemiecka okupacja, przyścisła władzy radzieckiej... Próbowałem uciec do Polski, lecz radziecka partyzantka udaremniła moje zamiary. Przez jakiś czas znalazłem schronienie pod Szawłami, w zycielowej litewskiej rodzinie Kazimierasa Szidlauskasa (dotychczas utrzymywałem kontakt z jego córką Ritą Masaitienė). Tymczasem matka pracowała w sochozie hodowli buraków pod Tobolskiem. Założyła tam polskie przedszkole, szkołę. Wysyłała do nas listy.

Na szczęście, kilka z nich dotarło. Odpisałyśmy, że jesteśmy, że żyjemy...

Matka nielegalnie wjechała z sochozu transportem wojennym. W Moskwie została aresztowana. W Związku Patriotów Polskich tłumaczyła się Wandzie Wasilewskiej, że jedzie do dzieci... Została wypuszczona pod warunkiem, że na Wileńszczyznę założy Związek Patriotów Polskich...

Spotkałmi się z mamą w domu szewca w Trokach. Wigile Bożego Narodzenia spędziłyśmy u gimnazjalnych kolegów matki w Nowej Wilejce. Stałtam w maju 1945 roku z pierwszym transportem wyruszyliśmy do Polski...

— Jak ułożyły się dalsze losy w Lublinie?

— Zostałem specjalistą rolniczym. Malzonka też pracuje w tej branży. Jest aktywną katoliczką. Od lat chodzi na pieśze pielgrzymki do Częstochowy. W ubiegłym roku była też przy Ostrej Bramie.

Młodszy syn łączy w zespołe folklorystycznym Lubelskiej Akademii Rolniczej. Starszy jest wykładowcą angielskiego.

— Jest Pan wiceprezsem Krajowego Zarządu Miłośników Wina i Grodna. Ta społeczna działalność niewątpliwie łączy Pana duchowo no co dzień z Wilnem...

— Tak, łączy. Byłem jednym z organizatorów pieśzej pielgrzymki do Ostrej Bramy. Przedtem jedynym łącznikiem z Wilnem był „Czerwony Szlandar”. Kiedy w latach 88—89 — dziennik polerszy — dostarczał mi wiele informacji o Polakach zamieszkałych na tych terenach. Do dziś jestem dorywczym czytelnikiem „Kuriera Wileńskiego”, bowiem rzadko można go uświadczyć w naszych kioskach. — Te pieśze przejścia od granicy Polski do sanktuarium w

Ostrej Bramie, później Matki Boskiej Królowej Jezior w Agnionie — dalo zapewne wiele wrażeń i refleksji. Jakich?

— Przede wszystkim zachwycala zyciylowosc ludzi Litwinów, Lotyszów, nie mówiac już o Polakach. Szczególnie wzruszajaco przyjal nas ksiadz piwozunskiej parafii. Kilku Litwinów dolozyclo się do naszej pielgrzymki i szlo az do Wilna. W Lotwie, z kolei, na nasza czesc zostal urzadzony pieciogodzinny koncert zespołow folklorystycznych...

Dalo się zauwazyć również smutne strony, mianowicie — Wilna.

Ze sie dzieje, że polskie organizacje i stowarzyszenia są poróżnione, nie utrzymują ze sobą ścisłego kontaktu. Poza tym boli mnie fakt, że obraz Matki Boskiej Placczej przyniesiony do Ostrej Bramy podczas ubiegłoroocznej pielgrzymki — jako votum dzieki czynie od mieszkańców Lublina — znalazł miejsce w skromnej nawie bocznej kościoła Sw. Teresy i jest z trudem zauważalny. Nie ma tam również podpisu — czyj to jest dar ofiarny...

A już najbardziej szokujace jest to, że przy Cudownym Sanktuarium Ostrobramskim, dokąd podążają ludzie z całego świata, snuje się sporo podejrzanych typów, padają nieraz nawet nieuczelniane wyrazy... Co myśla o tym ojciec miasta i władze kościelne? Tak by się chciało, by od Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie snula się nic do każdego serca, a ludzie nie przeszkadzali innym przechodząc do Niej.

— Dziękuję.
Rozmawiała
Alina LASSOTA
NA ZDJĘCIU: Piotr Horbowski-Zaraneek, autor obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.
Reprodukcja W. Charin

Serdecznie dziękujemy

Klub Żołnierzy Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej za pomoc w organizacji uroczystości rocznicy wyzwolenia Wilna...

Ducha ks. Janowi Kasukiewiczowi; Samorządowi rejonu wileńskiego; Kapeli Wileńskiej; zespołowi „Wileńszczyzna”...

Telewizja

SOBOTA, 3 SIERPNI

Wilno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Dziennik SISL. 9.45 — Program dla dzieci. 10.45 — Panorama tygodnia. (ros.) 10.55 — Kronika państwowa (ros.) 11.15 — Z wędrowek po Ameryce. 12.00 — Dni młodzieży w Druskiennikach. 12.45 — Teatr szkolny. J. Marcinkiewicz — „Herolika albo potępienie Prometeusza”...

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.25 — „Na zdrowie” — magazyn rekreacyjny. 11.45 — „Belona” — wojoskowy program publicystyczny. 12.10 — „Śniardwy” — film dok. 12.40 — „Wędrowki dalekie i bliskie. 13.20 — „Z Polski rodem” — magazyn polonijny. 13.50 — „Zielona linia” — reportaż. 14.10 — Tenis: Europa—Ameryka (Turniej weteranów). 14.45 — „Droga do Europy” — reportaż. 15.10 — Studio sport. 16.40 — „Siódemka w „Jedynce”. 17.45 — „Flesz” — magazyn informacyjno-muzyczny. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — W kinie i na kasecie. 18.55 — „To co po nas pozostało” — film dok. 19.55 — „Z kamera wśród zwierząt”. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Rebeka” — film fab. prod. USA. 23.20 — Sportowa sobota. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 24.00 — „Opole-91” — Jan Pietrzak „Pod egidą”. 1.20 — „Świat Plantatora Trumbo” — serial prod. USA.

Moskwa I

6.30 — TV film dok. 7.00 — Kreskówki. 7.30 — Gimnastyka rytmiczna. 8.00 — Poranny program rozrywkowy. 8.30 — TSN. 8.50 — Nasz sad. 9.20 — Kreskówki. 9.40 — Festiwale twórczości ludowej w kinach. 10.25 — Idziemy szukać. 11.00 — Gwiazda poranna. 12.00 — To wy traficie. 12.45 — Koncert. 13.00 — „Burda Modem” proponuje. 13.40 — TV film dok. 15.00 — TSN. 15.15 — W świecie bajek i przygód. Premiera TV filmu fab. „Rajski ogród”. 16.35 — „Z albumu rodzinnego”. — „Tolstoj i Tolstojowie”. 17.35 — Premiera se-

rialu animowanego „Pszczółka Maja”. Odc. 9. 18.00 — Panorama międzynarodowy. 18.45 — Koncert liryczny. 19.05 — Szkic TV o urodziskach Bułgarii. 19.25 — Film fab. „Wiśniewy odmet”. 21.00 — Czas. 21.40 — Film dok. 22.00 — VI TV konkurs młodych wykonawców piosenki „Jadła-91”. 0.30 — TSN. 0.45 — Film dok. 1.35 — TV film fab. „Szalony dzień inżyniera Barkasowa”. Odc. 1

Moskwa II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Język rosyjski. 8.45 — Pory roku. 9.30 — Wideokanal „Współnota”. 12.00 — Wideokanal „Plus jedenaście”. 14.00 — Sport dla wszystkich. 14.15 — Kreskówka. 14.25 — TV film fab. „Opowieść doświadczonego Pilot”. 15.30 — W świecie zwierząt. 17.00 — A. Mirowski. Premiera książki. 17.45 — Kamera bada przeszłość. 18.45 — Informator parlamentarny Rosji. 19.00 — Gra Rosyjskie Trio. 19.15 — Pedagogika dla wszystkich. 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — TV film dok. 21.00 — Czas. 21.40 — Collage. 21.45 — „Rosumimport”. 23.00 — Wieści. 23.15 — Film fab. „Dziesiąta ołiara”. (USA).

NIEDZIELA, 4 SIERPNI

Wilno

9.00 — Wiadomości. 9.45 — Kazanie niedzielne. 9.30 — Poranek niedzieli. 10.15 — Czerwień, miejsce, gdzie nas rozstrzelano. 11.00 — Dziennik SISL. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Koziołki. „Zalgris”. — „Zwajgides”. 13.40 — Muzyka niedzielną. 14.35 — Koncert zyczeń. 16.00 — Rozmowy wileńskie. 17.00 — Program religijny. 17.30 — Baltica-91. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. 20.10 — Dobry wieczór. 20.30 — Panorama. 21.00 — Tańce towarzyskie Ameryki Łacińskiej. 21.30 — Stanowisko przewodniczącego RN Republiki. 21.45 — Nowości kultury. 22.15 — Nadzieje i losy. 22.45 — Dziennik wieczorny. 23.00 — Dziennik SISL. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

8.20 — „Od niedzieli do niedzieli”. 9.00 — Kino telefery. „Tron” — film prod. USA. 11.35 — „Przygody roślin” (8) — serial przyrodniczy prod. franc. 12.05 — Notowanie, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.30 — Wojoskowy program dokumentalny. 12.55 — Koncert zyczeń. 13.30 — „Circum Regional” przedstawia... 13.50 — Magazyn „Morze”. 14.10 — World Net na antenie „Jedynki”. 15.10 — „Alfabet komediantów”. 16.00 — Kabaret „Potem”. 16.35 — „Strefa przygraniczna” — program dokumentalny. 16.55 — Z archiwum Teatru Telewizji — Tom Stoppard: „Separacja”. 17.50 — Telewizjer. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Nasza planeta żyje, pozwólmy jej żyć” — film dok. prod. USA o wizycie Jana Pawła II w Stanach Zjednoczonych. 19.35 — „Festiwale na podwórku” — reportaż. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Kim jest ten chłopak” (2) — serial prod. franc. 22.05 — 7 dni — Świat. 22.55 — Sportowa niedziela. 23.05 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — „Rewizja nadzwyczajna” (Lwów 1939—1941. Pierwsze formy konspiracji na terenach okupowanych przez Rosjan).

Moskwa I

8.00 — Gimnastyka rytmiczna. 8.30 — TSN. 8.45 — Ciągnienie „Sportloto”. 9.00 — Wieczorne rano. 10.00 — W służbie Ojczyźnie. 11.00 — Poranny program rozrywkowy. 11.30 — W świecie zwierząt.

NA HALI

Mięso droższe, znikają niektóre jego gatunki. Brak cielęciny. Węprzowna kosztuje od 20 do 23 rb. Słonina — 18—20 rb. za kilo. Wędzona polewka — trzymia się twardo 50 rb., ale też pojawiają się inne wędzone mięsa za 35 rb., kiełbasa za 22 rb.

Jedna gospodyni przyniosła miod — kosztował 45 rb. za kilo. Chleb domowy — 2 rb. kilo. Czarne porzeczki — 7 rb. kilo, czernice — również. Jaja — 4 rb. dziesięciak, ziemniaki — 1.50—2 rb. kilo.

W MEJZAGOLE

Coraz mniej ludzi na bazarze, coraz mniej żywcia. Hodowcy czekają jesieni, aby przybrał na wadze. Dlatego to, co jest kosztuje drogo. Para prosiąt — 400 rb., krowa — 5. tys., jęczmień i żyto — 35—40 rb. za ctn., ogórki — 3 rb. kilo.

W LAZDJIJAI

O dziwo, kolejki na granicy znacznie się zmniejszyły. Na wyjazd z Litwy do Polski czeka się już tylko 8 godz. (samochody osobowe) i 20 (autobusy).

PETERSBURG

W mieście nad Nową odbywają się zarządzone dyskusje o tym, jak ma się to miasto narzecz — Leningrad, czy Petersburg. Ale dla 100 tysięcy bezdomnych, którzy walają się ulicami nazwanymi od gwiazdy żądnej rci. Mieszkańcy miasta z przerażeniem zastanawiają się nad tym, w którą stronę skierują ładunek agresji i rozpaczliwie wzdychają.

BANK LITEWSKI PODAJE:

Table with 4 columns: Nazwa waluty, Sprzedaż, Norma na 1 czł., Skup. Rows include Dolar USA, Marka niemiecka, Szyling austriacki, Funt angielski, Gulden holenderski, Korona duńska, Dolar kanadyjski, Frank francuski, Korona szwedzka, Dolar australijski, Frank szwajcarski, Korona norweska, Marka fińska.

Do zobaczenia na pielgrzymkowym szlaku

W dniach 14—15.VIII w Częstochowie, w ramach VI Światowego Dnia Młodzieży papież Jan Paweł II pragnie wraz z młodzieżą z całego świata, szczególnie z młodzieżą z krajów Europy Wschodniej, rozważyć sens sentencji: „Człowiek, istota stworzona i ograniczona, więcej, przeznaczony jest, aby być dzieckiem Boga!”

nas nie będzie mogło dotrzeć do Częstochowy w normalnej pieszej pielgrzymce. Niech więc naszym skromnym przygotowaniem do VI Światowego Dnia Młodzieży i oliarą będzie piesza pielgrzymka od naszej Matki Miłosierdzia, od Ojstwy Bramy do Kalwarii Wileńskiej. Na tę pielgrzymkę, która odbędzie się 4 sierpnia br. (niedziela, zbiórka o godz. 8.00 przed Ostrą Bramą), zapraszamy młodzież, która udaje się do Częstochowy na VI Światowy Dzień Młod-

dzieży, ich rodziców, krewnych i przyjaciół oraz szczególnie tych, którzy już w tym roku, w Polsce spotkali się z Ojcem św. Będzie to dla nich okazją do dziękczynienia.

Podążając kalwaryjskimi drózkami wraz z Maryją, Matką Miłosierdzia będziemy iść za Panem Jezusem, wchodząc w tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania, dzięki której staliśmy się rzeczywistymi dziećmi Bożymi.

Do zobaczenia na pielgrzymkowym szlaku.

W imieniu organizatorów pielgrzymki St. URBAN

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-35-34.

Dział: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; fizycy i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, zlecia ws; korespondentów — 22-37-38; towarzyszy oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218 Cena 10 kop.

Zam. nr 1341. Nr rejestracji — 322. Drukarnia „Wiltis”.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

ZYSK, KONTAKTY, POKOPIWO — TO W KURIERZIE OGŁOSZENIE

Biuro ogłoszeń i reklamy w Wilnie, ul. Subocz 5. Wynagrodzenie za ogłoszenie — 9.17 w dniach 61-68-81.